

TEMAT NA PAŹDZIERNIK 2023 - DUCH MIŁOŚCI

Początek XX wieku przynosi w teologii refleksję na temat poznania Ducha Świętego. Teologowie stwierdzili, że brak jest jasnego zrozumienia i przybliżenia wierzącym Trzeciej Osoby Trójcy Świętej, pojawiła się nawet tendencja, aby Ducha Świętego nazywać "Nieznany Bogiem". W ramach prawd dogmatycznych mówiono, co prawda o Trójcy Świętej, jednak były to rozważania teoretyczne i dalekie od codziennego doświadczenia ludzi wierzących. Sprawy nie ułatwiała teologia życia wewnętrznego, gdyż rozwijała ona tezę, że osobiste doświadczenie działania Ducha Świętego związane jest z łaskami mistycznymi i zarezerwowane tylko dla wybranych. Zmiana tego nastawienia dokonała się po Soborze Watykańskim II, kiedy nastąpił duży przełom w interpretacji teologii dotyczącej właśnie Ducha Świętego. Sobór przypominał rolę Trzeciej Osoby Boskiej w historii Zbawienia. To nowe spojrzenie domagało się przełożenia na codzienne życie chrześcijańskie i wy tłumaczenia wiernym w możliwie zrozumiały sposób działania i znaczenia Ducha Świętego dla zbawienia świata.

IMIĘ DUCHA ŚWIĘTEGO.

W Piśmie Świętym imię ma ogromne znaczenie, zawiera coś z natury danego człowieka, jest odzwierciedleniem istoty osoby i misji, którą ona ma powierzona do spełnienia przez Pana. Poznanie imienia pozwala na bliższy kontakt osobowy. Wezwanie po imieniu i wyrażenie prośby, upoważnia do oczekiwania, że będzie się wysłuchanym. Natomiast z drugiej strony, ujawnienie swojego imienia zezwala drugiej osobie na wejście w relację bliskości. Bohaterowie biblijni doświadczają w decydującym momencie swojego życia zmiany imienia ze strony Pana Boga, co nadaje im nową tożsamość i misję do wykonania.

W języku hebrajskim imię Świętego Ducha Boga brzmi – Ruach, jednak najczęściej używanym w Biblii imieniem na określenie Trzeciej Osoby Trójcy Świętej jest "imię", które tłumaczy się jako "Duch". Współcześnie wyraz duch zalicza się do wieloznacznych, określa się nim rzeczywistości niematerialne, właściwości psychiczne człowieka jak też coś abstrakcyjnego, dalekiego i trudnego do pojęcia. Natomiast hebrajskie słowo "ruach" oznaczało przestrzeń atmosferyczną między niebem i ziemią, to znaczy przestrzeń życiową człowieka, w której oddycha i może funkcjonować. To znaczenie stało się podstawą do wyrażenia Ducha Świętego w Nowym Testamencie. Pan Jezus mówi w Ewangelii Marka (Mk12,36) "Dawid mówił w Duchu Świętym", sam Pan przebywał "w Duchu" na pustyni (Łk 4,1). Jezus naucza, że prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu "w Duchu" (J 4,23-24) Duch Święty w tym rozumieniu jest "przestrzenią", środowiskiem Bożego życia, w które trzeba wejść, aby adorować samego Boga.

Słowo "ruach" posiada również inne znaczenia. Oznacza zarówno wiatr, jak też oddech, czy towarzyszący mu podmuch – tchnienie. Przedstawiając tajemnicę Ducha Świętego Biblia przywołuje te proste i naturalne symbole, które znane są każdemu człowiekowi. Takie przedstawienie rzeczywistości duchowej przez proste symbole materialne pozwala na lepsze zrozumienie prawd trudnych do poznania.

Symbol wiatru wyraża wolność, potęgę siłę i transcendencję Ducha Św., czyli, że jest On "całkiem inny", przekracza całe stworzenie, historię i czas. Jest "poza" światem.

W dzień zesłania Ducha Świętego przychodzi On w znakach gwałtownego wiatru i ognia (Dz 2,2-3). Podobnie było na Synaju, kiedy Pan ogłaszał dekalog (Wj 20,18-20). W czasie rozmowy z Nikodemem Jezus ukazuje Ducha jako nieskrepowanego i tajemniczego, który *wieje gdzie chce, nie wiesz, skąd przychodzi oraz dokąd zmierza* (J 3,8). Natomiast wiatr, którego doświadczył Elias na górze Horeb, rozłupywał góry i kruszył skały (1 Krl, 19,11). Jednocześnie symbol oddechu, czy lekkiego powiewu pokazuje delikatność, bliskość i immanencję Ducha Świętego. Immanencja polega na Jego obecności w stworzeniu, w świecie, w każdym z nas. To przez tchnienie Bóg przekazał człowiekowi dar życia (Rdz 2,7), jednocześnie Jezus na krzyżu oddaje ducha (J 19,30) zbawiając świat, a po Zmartwychwstaniu przekazuje Go swoim uczniom (J 20,22). Biblia pokazuje nam Boga, który "przeraża" swoją ogromną mocą, tajemniczością i świętością, ale jednocześnie zachwyca i pociąga dobrocią i miłością.

DUCH ŚWIĘTY JAKO OSOBA.

Każda osoba stanowi niezwykłą i wyjątkową rzeczywistość. Poznać kogoś, znaczy spotkać go w bezpośrednim kontakcie. Jedynym sposobem na właściwe poznanie drugiej osoby jest nawiązanie relacji, wtedy ten ktoś nie jest już nieznajomym i anonimowym. Takie postępowanie odnosi się w stosunku do osób ludzkich jak również do Boskich. Odkrycie osobowego charakteru Ducha Świętego było długotrwałym procesem, który najbardziej ujawnia się w Nowym Testamencie. Rozwijają się tu dwie linie poznania, jedna u Ewangelistów św. Łukasza i św. Mateusza, druga u św. Jana i w listach św. Pawła:

1) u Ewangelistów Łukasza i Mateusza, podobnie jak w Starym Testamencie zauważyć można działanie Ducha Świętego jako Tego, który uzdalnia do głoszenia Orędzia Bożego i działania w sposób przekraczający naturalne siły ludzkie. Czytając karty Biblii zauważamy, że głoszeniu Słowa Bożego przez proroków towarzyszy potężna moc, która wspomaga ich działania. Duch zstępuje i uzdalnia człowieka do wielkich czynów, można zauważyć, że to działanie nie koncentruje się na samej osobie, na którą zstępuje, ale raczej działa przez nią dla dobra wspólnoty.

Przemienieni tą Mocą mają być inni, ci, do których zostaje posłana wybrana osoba.

2) Ewangelia św. Jana i listy św. Pawła wskazują bardziej na aspekt, w którym Duch Święty działa przede wszystkim dla dobra osoby, która Go otrzymała. Obdarowuje ją swoją obecnością i potrzebnymi łaskami. Św. Paweł kieruje swoje spojrzenie poza Stary Testament, podkreśla, że działanie Ducha Św. jako mocy Bożej, potrzeba rozpatrywać również z perspektywy odkrywania Go jako Osoby. W tej koncepcji Duch Św. jest zarówno działaniem, jak też działającym, Osobą w pełni świadomą i wolną posiadającą wolę i inteligencję. Wyraża się o Nim, że "przychodzi z pomocą wierzącym i wstawia się za nami" (Rz 8,26), smuci się (Ef 4,30), wszystko zna (1 Kor 2,11), objawia (1 Kor 12,17), udziela darów tym, którym chce (1 Kor 12,11). Nauka św. Pawła zawiera również formuły, w których obok Boga Ojca i Pana Jezusa występuje Duch Święty jako ten, który jest osobowym źródłem łaski (Rz 5,1.5; 1Kor 12,4-6; Ga 4,4-6), te określenia wskazują na nowe spojrzenie w

pojmowaniu Trzeciej Osoby Boskiej. Duch to nie tylko niezwykła moc, ale również Osoba równa Ojcu i Synowi, działająca osobowo, tak jak Ojciec i Syn.

Św. Jan określa Ducha Św. imieniem Paraklet, czyli obrońca, pocieszyciel i wspomożyciel, ten, który kontynuuje dzieło Jezusa i nie pozwala, by zostało zapomniane. On uzdalnia uczniów do świadectwa o Chrystusie i jednocześnie do działania i konfrontacji ze światem. Paraklet jest obrońcą przed złem i pocieszycielem wierzących, prowadzi ich do całej prawdy.

Całe dzieło Zbawcze Pana Jezusa było konieczne, aby mógł zstąpić Duch Święty. Jezus przez swoje wcielenie, uświęcił naturę ludzką, łącząc ją ze swoją Boską naturą, podobnie przez mękę i zmartwychwstanie pokonał grzech i śmierć, dlatego została otwarta droga do przyjścia Ducha Bożego na świat, który uzdalnia ludzkość do nowej relacji z Ojcem, a jest to relacja miłości i synowskiego posłuszeństwa. Staje się On więc najwyższym darem, który uzdalnia wierzących do uczynienia również daru z siebie.

Już w pierwszym kazaniu po zesłaniu Ducha Św., św. Piotr wzywa słuchaczy do nawrócenia i przyjęcia chrztu, obiecując: "wtedy otrzymacie dar Ducha Świętego" (Dz 2,38).

Św. Augustyn pisze, że miłość jest największym darem Boga dla człowieka, a tą miłością jest sam Duch Święty. Podkreśla, że "Dar" jest jakby drugim imieniem Parakleta, to określenie wyraża też relacje do pozostałych Osób Trójcy Świętej i wyróżnia jako oddzielną osobę. Duch Święty zstępujący na Kościół jest wyjątkowym, niepowtarzalnym i największym Darem, który w swej wszechmocy obdarowuje wieloma innymi darami, którymi są: sakramenty, charyzmaty, cnoty, natchnienia, a przede wszystkim miłość. Najpiękniej to widać w Eucharystii, kiedy chleb, mocą Ducha Świętego staje się Ciałem Pana, jest rozdany wierzącym, aby mogli stać się jednością w mistycznym Ciele jakim jest Kościół. Bóg nie tylko obdarza miłością, ale udziela siebie, by Jego obecność w nas uzdolniła każdego do niesienia tej miłości wobec bliźniego spotkanego w życiu.

Duch Św. daje nam siebie jako miłość, ale również daje zdolność i potrzebę miłości, pobudza do odwzajemnienia i składania siebie jako daru dla Pana i bliźnich. Uzdalnia człowieka do uczynienia ze swojego życia daru, do którego sam z siebie nie byłby zdolny, a dar z siebie jest najcenniejszą ofiarą, jaką człowiek może złożyć Stwórcy.

W Starym Testamencie darami składanymi Bogu były dary materialne, Jezus przynosi zupełnie inne spojrzenie i rozumienie daru i ofiary dla Boga – prawdziwą ofiarą jest dar i ofiara z siebie. Pan dając człowiekowi życie, dał coś, co człowiek może Mu ofiarować, nie dlatego, że Bóg tego potrzebuje, ale to człowiek będąc napełniony wszelkimi darami Stwórcy potrzebuje wejść w dynamikę życia Boga, to jest ofiarowanie siebie tak jak Jezus uczynił to dla nas. Jest to najpiękniejsza odpowiedź na miłość Bożą, a uzdalnia nas do tego sam Duch Święty. W takim spojrzeniu na dar i ofiarę można dostrzec charakterystyczną cechę, adresatem ofiary jest zawsze Bóg, gdyż od Niego pochodzi wszelkie dobro, ale korzystającym jest człowiek, którego Pan stawia na naszej drodze. To przez Eucharystię, mocą Ducha Świętego wierni jednoczą się z ofiarą Jezusa Chrystusa i stają się zdolni do ofiarowania Ojcu siebie i to jest cel, dla którego żyjemy.